HISTORIA MOJEJ MAŁEJ OJCZYZNY WSPOMNIENIE O ŻOŁNIERZACH SZP-ZWZ-AK INSPEKTORATU ZAMOŚĆ ORAZ ICH POWOJENNE LOSY

HUBERT SKIBA

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR. 2 IM. DR.Z.KLUKOWSKIEGO W SZCZEBRZESZYNIE .

Szkoły Szczebrzeszyńskie wychowywały i wychowują pokolenia młodych w duchu patriotyzmu, umiłowania Ojczyzny. Uczniem tych Szkół Był Stanisław Książek

Klin", „Kolba", „Rota", „Turia", „Wyrwa", nazwisko konspiracyjne Stanisław Pawłowski; oficer WP, komendant Obwodu Zamość AK, komendant Obwodu Tomaszów Lubelski AK-DSZ, inspektor Inspektoratu Zamość DSZ-WIN, nauczyciel, spółdzielca, wieloletni prezes Środowiska 9. Ppleg ŚZŻAK, ppor. (1934), płk (2001)

Stanisław Książek (1909-2006)

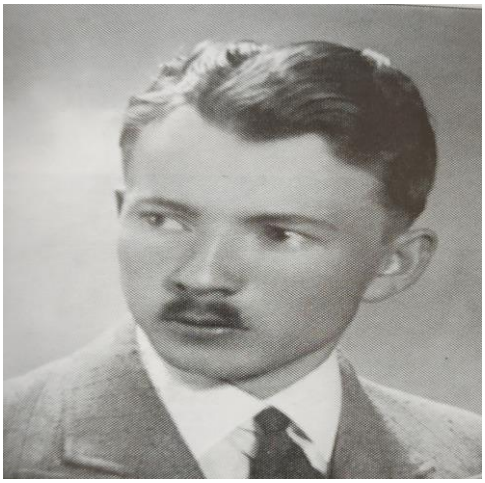

Ur 25 IV 1909 w Gruszce Zaporskiej) (pow Zamość), syn Macieja Marianny z d. Jarosz. W 1916 rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Szczebrzeszynie. Po roku rodzina osiadła na stałe w miasteczku. Nowy dom, którego część odnajmowane sądowi grodzkiemu, znajdował się przy ul. Zamojskiej 1. Po przeprowadzce do Szczebrzeszyna rodzice nabyli sklep z artykułami kolonialnymi, który od tej pory stanowił główne źródło utrzymania

W 1924 rozpoczął naukę w Państwowym Męskim Seminarium Nauczycielskim im Zamoyskich w Szczebrzeszynie 24 V 1929 złożył egzaminy maturalne.

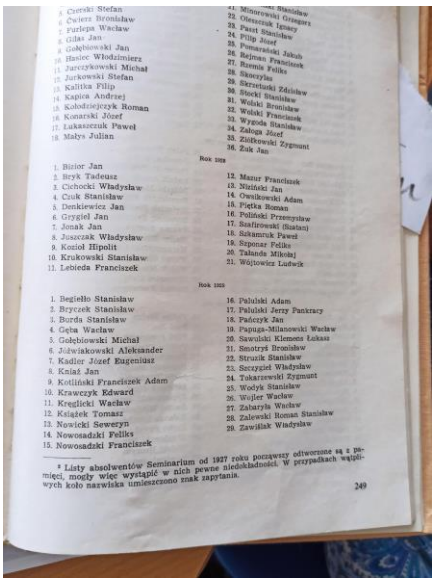

Rok 1929

1. Bizior Jan
2. Bryk Tadeusz
3. Cichocki Władysław
4. Czuk Stanisław
5. Denkiewicz Jan
6. Grygiel Jan
7. Jonak Jan
8. Juszczak Władysław
9. Koziol Hipolit
10. Krukowski Stanisław
11. Lebieda Franciszek
12. Manur Franciszek
13. Mańdzki Jan
14. Owsikowski Adam
15. Piętka Roman
16. Politicki Przemysław
17. Saafirowski (Saafan)
18. Sekamruk Paweł
19. Siporaz Feliks
20. Talanda Mikołaj
21. Wójtowicz Ludwik

Rok 1929

1. Begiełło Stanisław
2. Bryczek Stanisław
3. Burda Stanisław
4. Geba Wacław
5. Gołębiowski Michał
6. Jóźwiakowski Aleksander
7. Kadler Józef Eugeniusz
8. Książ Jan
9. Kotliński Franciszek Adam
10. Krawczyk Edward
11. Kręglicki Wacław
12. Książek Tomasz
13. Nowicki Seweryn
14. Nowosadzki Feliks
15. Nowosadzki Franciszek
16. Palulski Adam
17. Palulski Jerzy Pankracy
18. Paćczyk Jan
19. Papuga-Milanowski Wacław
20. Sawulski Klemens Łukasz
21. Smotryś Bronisław
22. Struzik Stanisław
23. Szczygieł Władysław
24. Tokarzewski Zygmunt
25. Wodyk Stanisław
26. Wojjar Wacław
27. Zabaryła Wacław
28. Zalewski Roman Stanisław
29. Zawiślak Władysław

* Listy absolwentów Seminarium od 1927 roku porządkowy odtworzone są z pamięci, mogły więc wystąpić w nich pewne niedokładności. W przypadkach wątpliwych koło nazwiska umieszczono znak zapytania.

249

1929-1931 kształcił się w Państwowym Instytucie Robót Ręcznych w Warszawie. W tym czasie otrzymywał od siostry wsparcie finansowe, które wystarczało jedynie na skromne utrzymanie Toteż z czasem zaczął udzielać płatnych korepetycji Po otrzymaniu w czerwcu 1932 dyplomu Państwowego Instytutu Robót Ręcznych do wybuchu wojny pracował w szkolnictwie, poza przerwą związaną z ponad rocznym pobytem w wojsku. W latach 1932-1934 w ramach praktyki nauczycielskiej zatrudniony był w Warszawie jako nauczyciel kontraktowy w szkole powszechnej nr 97 przy ul. Grójeckiej Następnie na etacie pracował w IV Miejskim Gimnazjum Męskim im Jakuba Jasińskiego przy ul Skaryszewskiej 8 na Pradze. Ponieważ miał na utrzymaniu Antoniego, najmłodszego z braci, który ukończył gimnazjum prywatne w Warszawie i rozpoczął studia ekonomiczne, K dodatkowo wieczorami prowadził zajęcia w Gimnazjum Kupieckim Po zdaniu z wynikiem dobrym egzaminu państwowego 5 VI 1936 otrzymał dyplom nauczyciela szkół średnich, który potwierdzał kwalifikacje zawodowe do nauczania robót ręcznych, jako przedmiotu głównego w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych, w języku wykładowym polskim" W czasie pracy w gimnazjum mieszkał na Saskiej Kępie przy ul Berezyńskiej 10 m/1 Już od czwartej klasy szkoły powszechnej aktywnie działał w ZHP W lipcu 1924 brał udział w I Narodowym Zlocie Harcerzy w Warszawie.

Uczniowie seminarium szczebrzeszyńskiego zwiedzający Pierwszą Wystawę Krajową w Poznaniu w 1929 r.

Fragment sceny z przedstawienia *Matki* J. Szaniawskiego w wykonaniu teatrzyku szkolnego

Będąc uczniem seminarium, angażował się także w działalność społecznikowską, wraz z innymi seminarzystami organizował m.in. przedstawienia sztuki teatralne dla młodzieży i mieszkańców Szczebrzeszyna.

W latach 1931-1932 odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego we Włodzimierzu Wołyńskim. W wojsku służył m.in. z Jerzym Bliklem, Józefem Cyrankiewiczem, Jerzym Hryniewieckim, Marianem Podkowińskim (uczestnikiem starcia pod Kałuszynem) i Franciszkiem Przysiężniakiem (późniejszym „Ojcem Janem"). Po odbyciu praktyki w 3. pal w Zamościu ukończył szkołę jako podchorąży w stopniu plutonowego rezerwy 1 I 1934 został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy. Do wybuchu wojny czterokrotnie brał udział w manewrach rezerwy 3.pal w rejonie m. Powórski Czeremoszno (pow Kowel), jak również w dwumiesięcznym kursie dowódców bateri we Włodzimierzu Wołyńskim.

Uczestnik wojny obronnej we wrześniu 1939 Zmobilizowany 29 VIII 1939 w ramach tzw cichej mobilizacji do 9 pal w Siedlcach. W ramach drugiego rzutu jako oficer zwiadu bateru i jednocześnie oficer łącznikowy dywizjonu brał udział w walkach na północ od Wyszkowa 1 Serocka. Został ranny 8 IX 1939 w starciu z patrolem motocyklistów niemieckich (zewnętrzny postrzał lewego kolana) we wsi Zimnowodna pod Kałuszynem (pow Mińsk Mazowiecki). W nocy z 8 na 9 września, po wyjściu jednostki z okrążenia, wraz z kilkoma rannymi został przewieziony samochodem przez Garwolin, Lublin, Krasnystaw, Chełm, Luboml, Kowel 1 Łuck do szpitala wojskowego w Równem, gdzie po wielu perypetiach dotarł 15 września. Tam też 17 IX 1939 zastała go agresja sowiecka.
W Równem przebywał do początku grudnia 1939, do momentu likwidacji szpitala przez Sowietów, następnie miał być wywieziony transportem kolejowym do Krzemieńca na hospitalizację. Dzięki ostrzeżeniu jednego z oficerów personelu szpitalnego o docelowym miejscu wywózek -na wschód, a nie do Krzemieńca wieczorem wraz z kilkoma oficerami i sanitariuszkami zbiegł z transportu. Następnie w kilkuosobowej grupie wyruszył pociągiem do Białegostoku, dokąd dotarł po kilku dniach. Tu został zatrzymany przez milicję, jednak uniknął aresztowania. W Białymstoku ukrył się w mieszkaniu przy ul. Bojarskiej, u matki jednej z sanitariuszek Stamtąd udał się do Warszawy. Dzięki pomocy kolejarza uniknął aresztowania na stacji granicznej w Czyżewie.

Jeszcze w grudniu 1939 znalazł się w mieszkaniu na Saskiej Kępie Niestety zastał je doszczętnie splądrowane. Z tego m.in. powodu z końcem tego miesiąca wyjechał do Kraśniczyna (pow. Krasnystaw), do siostry Stefan, którą się opiekował, jej mąż zginął we wrześniu 1939 podczas bombardowania stolicy.
Do Warszawy powrócił na początku 1940 i podjął pracę w IV Miejskim Gimnazjum Męskim im. Jakuba Jasińskiego (zorganizowana na nowo szkoła mieściła się teraz przy ul. Konopackiej). Po ok. 3 miesiącach, w dniu aresztowania dyrekcji szkoły przez gestapo, ostrzeżony przez uczniów musiał ratować się ucieczką. Ponownie wyjechał do Kraśniczyna, a następnie do Szczebrzeszyna. Wydaje się, że jeszcze w Warszawie, jako oficer WP, nawiązał pierwsze kontakty z konspiracją.
Od marca 1940, nie tracąc kontaktu z Warszawą, przebywał na Zamojszczyźnie, gdzie włączył się w działalność konspiracyjną ZWZ (do konspiracji wprowadził go szkolny kolega Witold Złomaniec). Odtąd, przez cały okres okupacji niemieckiej, posługiwał się pseudonimami „Kolba", „Klin" i „Wyrwa" oraz nazwiskiem konspiracyjnym Stanisław Pawłowski, którego używał także w latach 1945-1947. Do grudnia 1940 pełnił funkcję oficera wywiadu Placówki Szczebrzeszyn ZWZ. Do października 1942 był dowódcą tejże placówki, po czym został mianowany komendantem Rejonu V Szczebrzeszyn (krypt. „Szczebel")

V Oddział Szczebel

Obwodu Zamość AK. Podlegały mu placówki: w Szczebrzeszynie, Zwierzyńcu, Radecznicy i Sułowie (inne źródła wymieniają tylko trzy placówki wchodzące w skład wspomnianego rejonu: Szczebrzeszyn, Zwierzyniec i Tereszpol, natomiast Radecznicę i Sułów przypisują do Rejonu IV). 1 I 1943 otrzymał awans do stopnia porucznika. Od marca lub czerwca 1943 pełnił jednocześnie dwie funkcje: komendanta Rejonu V i zastępcy komendanta Obwodu Zamość AK („Zamek”). Miał pod bezpośrednim dowództwem północno-zachodnią część Obwodu Zamość. Rejon I (Stary Zamość) oraz Rejon II (Skierbieszów). Po aresztowaniu w sierpniu 1943 przez gestapo kpt. Wacława Stasiewicza „Bartosza", od 1 X 1943 objął funkcję komendanta Obwodu Zamość AK. Od tej pory w gestii K. znajdowała się szeroka gama zagadnień a charakterze cywilno-wojskowym organizacja szkoleń wojskowych (od pieni 1943), podoficerskich kursów stacjonarnych (od wiosny 1944), kursów żeńskich (sanitarnych, wartowniczych i obronnych), opieka nad wysiedleńcami z Poznańskiego i Zamojszczyzny, w tym pomoc dla szpitala Szczebrzeszynie prowadzonego przez dr Zygmunta Klukowskiego, i wiele innych. Kursy szkoleniowe prowadził m.in. brat K., bosman Marian Książek „Nieuchwytny" Odbywały się one w lasach Zaburza, Szperówki, Łukaszowca 1 Cetnaru położonych między Zwierzyńcem a Szczebrzeszynem.

Obóz Łukaszowiec Kawęczyn

W ramach ogółem 11 kursów (7 męskich, w tym jednego saperskiego, 3 kursów żeńskich i kursu radiotelegraficznego) do lipca 1944 na terenie Obwodu Zamość AK przeszkolono w sumie ponad 400 konspiratorów W kwietniu 1944 w sztabie obwodu został opracowany szczegółowy plan akcji na kasę spółdzielni „Rolnik" w Szczebrzeszynie, cukrownię w Klemensowie oraz majątek ziemski pod zarządem niemieckim w Michałowie. 1-2 V 1944 z powodzeniem i bez strat własnych przeprowadziły je grupy partyzantów z oddziału Komendy Obwodu Zamość, placówek terenowych w Kawęczynie i Radecznicy oraz elewi kursu strzeleckiego bosm. Książka Nieuchwytnego" I tak tylko podczas akcji w cukrowni Klemensów rozbrojono 30 wartowników, zarekwirowano 5 wagonów cukru i zniszczono centralę telefoniczną Ponadto zerwano lub w części zamontowano tory oraz zniszczono urządzenia na stacjach kolejowych w Klemensowie: Szczebrzeszyme Całością akcji dowodził bezpośrednio K. Warto dodać, że w pierwszym półroczu 1944 na terenie Obwodu Zamość oddziały AK-BCh przeprowadziły ogółem 16 akcji dywersyjnych na szlakach komunikacyjnych. Powracając nocą 18 VI 1944 z odprawy dowództwa Inspektoratu Rejonowego Zamość AK, która odbyła się w Bondyrzu (pow Zamość), z uwagi na rozpoczętą przez Niemców szeroko zakrojoną operację przeciw partyzancką „Sturmwind II", rozwiązał kurs podoficerski (ok. 60 osób z całego obwodu) prowadzony od 23 V 1944 w lasach w rejonie gajówki Krzywe pomiędzy Kosobudami a Szczebrzeszynem. 20 VI 1944 w pobliżu Żuraw- nicy (pow Zamość) na czele wspomnianej grupy kursantów wymknął się poza pierścień niemieckiego okrążenia. W pierwszych dniach lipca 1944 po przekazaniu dowództwa nad obwodem swojemu zastępcy ppor. Michałowi Polakowi „Zelaznemu" z BCh został mianowany oficerem artylerii Inspektoratu Zamość. Na tym stanowisku między 22 a 26 VII 1944 brał udział

w akcji „Burza" Za udział w akcji „Burza" został awansowany do stopnia kapitana. Naturalnie jako nauczyciel angażował się również w działalność tajnych kompletów od 1943 wchodził w skład Maturalnej Komisji Egzaminacyjnej na pow Zamość i uczestniczył co najmniej w kilku egzaminach dojrzałości mieszkańców Zwierzyńca i Szczebrzeszyna. Podczas okupacji niemieckiej, wg zapisu widniejącego w kenkarcie, pełnił funkcję inspektora plantacji buraczanych, zatrudnionego w cukrowni Klemensów, z miejscem stałego zameldowania w Warszawie. Mieszkanie na Berezyńskiej zamienił na mniejsze przy ul Dąbrowieckiej, utrzymywał je jako lokal konspiracyjny przez cały okres okupacji niemieckiej Natomiast w okresie tzw drugiej konspiracji dysponował mieszkaniem sublokatorskim przy ul. Waszyngtona 14 m. 3. Oprócz działalności konspiracyjnej, w celu zapewnienia sobie i najbliższym środków do życia, wspólnie z braćmi zajmował się handlem, pomagał w prowadzeniu w Szczebrzeszynie cukierni (właścicielem był Marian) i sklepu tekstylnego (właściciel Antoni). Zaległe wynagrodzenie, które otrzymał na początku 1940 z Gimnazjum im. Jakuba Jasińskiego, bardzo przydało się w rozwinięciu tego przedsięwzięcia. Zarówno w czasie wojny, jak i w okresie późniejszym nie opuszczało go szczęście. Kilkakrotnie znajdował się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia, tak ze strony Niemców, jak i Sowietów Zawsze jednak z opresji wychodził obronną ręką.

Po wkroczeniu Sowietów z rozkazu zastępcy inspektora Inspektoratu Zamość kpt. Antoniego Pstrockiego „Wacława" był odpowiedzialny za przekazanie do NKWD w Zamościu uzbrojenia (16 wozów) zdanego przez batalion por. Tadeusza Kuncewicza, „Podkowy" (2 baon 9 pp) i kompanię ppor Tadeusza Persza „Głaza" z 27 Wołyńskiej DP AK Wspomniane oddziały kwaterowały wówczas w Szczebrzeszynie w murach naszej szkoły.

Wejscie do Szczebrzeszyna 27 Lipiec 1944

Oddzialy Tadeusza Kuncewicza ‘’Podkowa’’ tuż przed rozbrojeniem 30 Lipiec 1944

Uczynił to 27 VII 1944. W trakcie wykonywania rozkazu szczęśliwym zbiegiem okoliczności jeden z podkomendnych podsłuchał rozmowę oficerów NKWD przyjmujących mocno wysłużoną broń, dzięki czemu K. uniknął aresztowania. Do września 1944 nie niepokojony przebywał w rodzinnym Szczebrzeszynie, na wszelki wypadek jednak noce spędzał poza domem. Od sierpnia tr połowę domu rodzinnego zajmowali Sowieci. Ostrzeżony przez sowiecką lekarkę, kolejny raz uniknął aresztowania. Od listopada, po nalocie NKWD na dom w Szczebrzeszynie, zmuszony był do końca 1944 ukrywać się z braćmi w terenie (Błonie, Kawęczyn, Gruszka Zaporska) Przemieszczając się z miejsca na miejsce, pomieszkiwał na kwaterach u znajomych dalszej rodziny, jak również w bunkrach wybudowanych jeszcze w okresie okupacji niemieckiej. Przed opuszczeniem Szczebrzeszyna zdołał jeszcze wydać podwładnym polecenie zmiany dotychczasowych miejsc zamieszkania .Wielu tak uczyniło, ale niektórzy pozostali w domach, wkrótce też zostali aresztowani przez NKWD. We wrześniu i na początku października 1944 kontaktował się z inspektorem mjr Stanisławem Prusem „Adamem", kórego bezskutecznie namawiał do głębszej konspiracji (mjr Prus został aresztowany w październiku tr). Z uwagi na całkowitą dekonspirację w Obwodzie Zamość, na przełomie 1944 1945 zmienił teren i otoczenie W grudniu 1944 do K. przebywającego z braćmi w okolicach Turobina (pow Krasnystaw) dotarł oficer wywiadu Obwodu Tomaszów Lubelski AK ppor Henryk Zamecznik Jacek", który wręczył rozkaz Komendy Okręgu Lublin mówiący o objęciu przez K. z dniem 1 1 1945 stanowiska komendanta Obwodu Tomaszów Lubelski, po aresztowanym 6 XII 1944 przez PUBP w Tomaszowie Lubelskim por Władysławie Surowcu „Sośnie" Z chwilą objęcia funkcji komendanta obwodu (równocześnie miał sprawować funkcję zastępcy inspektora zamojskiego) zaczął posługiwać się pseudonimem „Rota" W najbliższym otoczeniu K.. oprócz dwóch oficerów sztabu obwodu adiutanta kpr Józefa Boreckiego Komara" i wspomnianego ppor Zamecznika, stale przebywali także dawni konspiratorzy z Obwodu Zamość (12 osób), w tym jego brat Marian Książek Nieuchwytny" Początkowo mieszkał na kwaterze w Narolu (pow Lubaczów), później w pobliskich Kadłubıskach. Jednak po akcji przeprowadzonej w nocy z 12 na 13 II 1945 przez GO NKWD-UB-WBW na pałac w Narolu zmuszony został do zmiany miejsca zakwaterowania na bezpieczniejsze. Dogodnym schronieniem okazała się wieś Chyże (pow Tomaszów Lubelski), położona na uboczu, w pobliżu Bełżca. W pierwszym półroczu 1945 pod jego rozkazamı znajdowała się znaczna część pow Tomaszów Lubelski i niemal dwie trzecie pow. Lubaczów, w których przenikały się wpływy podziemia polskiego i ukraińskiego. Cały ten obszar podzielony był na 7 rejonów To właśnie na terenie podległego mu obwodu wiosną 1945 zorganizowany został kurs młodszych dowódców piechoty (ok. 60 osób). Kurs zakończył się egzaminem i uroczystą mszą polową z udziałem pełniącego wówczas funkcję inspektora Inspektoratu Zamość AK-DSZ kpt Mariana Gołębiewskiego „Irki" Na podległym terenie 2 V 1945 doszło także do sondażowego spotkania przedstawicieli AK-DSZ oraz OUN-B UPA (w przysiółku Doliny, pow. Lubaczów), które 21 V 1945 w przysiółku Żar Lublińca Nowego (pow. Lubaczów) zaowocowało zawarciem lokalnego polsko-ukraińskiego rozejmu obejmującego swoim zasięgiem pow Lubaczów, Biłgoraj, Tomaszów Lubelski, Hrubieszów i Chełm.

Podczas rozmów 21 V 1945 oprócz kpt. Gołębiewskiego był najstarszym stopniem oficerem w polskiej delegacji. Wtedy też, po 13 latach, spotkał swojego dawnego kolegę z wojska Przysiężniaka Ojca Jana", komendanta OL Okręgu Rzeszów NZW (NOW) 15-16 V 1945 w Hucie Różanieckiej (pow Lubaczów) miała miejsce odprawa kadry dowódczej Inspektoratu Zamość. Byli na niej obecni komendanci poszczególnych obwodów, rejonów i placówek oraz duża grupa oficerów i starszych stopniem podoficerów. Możliwe, że w jej trakcie nakreślono także strategię prowadzenia rozmów z Ukraińcami podczas wspomnianego wyżej właściwego spotkania wyższych rangą przedstawicieli obu organizacji z 21 V 1945 Począwszy od spotkania z 21 V 1945, do lipca-sierpnia 1946 K. występował z ramienia organizacji we wszystkich ważniejszych rozmowach z przedstawicielami OUN-Bi UPA (m.in. 1 IV 1946 w Kolonii Sahryń 1 18 V 1946 w folwarku Miętkie, pow Hrubieszów, kiedy opracowano m.in. plan ataku połączonych oddziałów WiN 1 UPA na miasto Hrubieszów).

Wiosną 1945 K. dotknęła rodzinna tragedia. 3 VI 1945 w Narolu z rąk UB zginął jego najmłodszy brat, pchor. Antoni Książek „Orlicz", kwatermistrz w Obwodzie Biłgoraj AK-DSZ. Został pochowany z honorami wojskowymi 5 VI 1945 w Narolu

14 VI 1945 kpt. Gołębiewski „Irka", który równocześnie został wyznaczony na stanowisko szefa sztabu i zastępcę komendanta Okręgu Lublin AK-DSZ, przekazał mu dotychczasową funkcję, tym samym powierzając dowództwo nad Inspektoratem Zamość (obwody: Zamość, Tomaszów Lubelski, Biłgoraj 1 Hrubieszów) Pełniąc obowiązki inspektora, K. w dal- szym ciągu używał pseudonimu „Rota", natomiast w korespondencji tajnej zaczął posługiwać się pseudonimem „Turia". Obwód Tomaszów Lubelski przekazał pod rozkazy dotychczasowego szefa sztabu Inspektoratu Zamość por. Jana Turowskiego „Norberta", sam natomiast przeniósł się na nową kwaterę do pow. Hrubieszów. W pracy konspiracyjnuej w tym czasie wielką pomoc okazał ppor Marian Krzewski „Sas", który pełnił obowiązki adiutanta.

Od lewej: Przysięźniak „Ojciec Jan", Józef Borecki „Roman", Jan Turowski „Norbert", Stanisław Książek „Rota" (w białym płaszczu), Marian Gołębiewski „Irka", Marian Warda „Polakowski".

Latem 1945 podczas pobytu służbowego w Warszawie dwu- albo wielokrotnie kontaktował się z mjr Gołębiewskim Irką" oraz komendantem Okręgu Lublin płk. Wilhelmem Szczepankiewiczem „Drugakiem" Do spotkania z Gołębiewskim doszło jeszcze w końcu lipca 1945, kiedy otrzymał od mego na cele organizacyjne 4 tys. dolarów. Suma, która została rozdzielona między obwody Tomaszów Lubelski i Zamość, ośrodek bierności oraz dowództwo inspektoratu, pozwoliła w znacznym stopniu na zaspokojenie potrzeb materialnych oraz kontynuowanie działalności w terenie Niemniej od tego spotkania aż do września 1945 przerwany został wszelki kontakt z Okręgiem Lublin. W związku z powyższym, oraz z trudną sytuacją w terenie wynikającą ze wzmożonej aktywności sowieckiego i rodzimego aparatu bezpieczeństwa, po naradzie z oficerami sztabu, K. dwukrotnie (na przełomie sierpnia 1 września 1945 1 pod koniec tego miesiąca) wyjeżdżał do Warszawy Celem podróży było zasięgnięcie opinii przełożonych i uzyskanie wytycznych co do kierunku i rodzaju dalszych działań, m.in. doszło do spotkania z płk Szczepankiewiczem „Drugakiem" W tym czasie zwolniony z więzienia UB komendant Obszaru Centralnego AK-DSZ płk Jan Mazurkiewicz „Radosław" przeprowadzał akcję ujawnienia byłych żołnierzy AK spotkał się również z nim. Podczas rozmowy z Mazurkiewiczem doszło do scysjı mıędzy Kı byłym komendantem Okręgu Lublin AK płk. Franciszkiem Żakiem „Zuzią" (aresztowanym 21 III 1945 i zwolnionym w ramach amnestii z 22 lipca tr) na temat celowości dalszego trwania w konspiracji. W teren powrócił z mieszanymi uczuciami (skłaniał się raczej do koncepcji ujawnienia niż trwania w podziemiu). Na zarządzonej po powrocie odprawie kadry inspektoratu w leśniczówce Florianka pod Zwierzyńcem (pow Biłgoraj) zapoznał swoich oficerów z wynikami odbytej misji. W efekcie zapadła wspólna decyzja o ujawnieniu, które zaplanowano na 13 IX 1945 Uzgodniono, że zaraz po ujawnieniu oficerowie inspektoratu wyruszą w różne części kraju, gdzie będą się starali powrócić do normalnego życia. Rozmowy z władzami na temat warunków ujawnienia prowadzić miał por Zenon Jachymek „Wiktor". Protokół z odprawy przesłano do komendy okręgu. W kilka dni później K. otrzymał odpowiedź z Okręgu Lublin DSZ-WiN (sygnowaną przez mjr. Gołębiewskiego) zakazującą pod groźbą osobistej odpowiedzialności przeprowadzenia ujawnienia z końcem września 1945 do kwatery K w Zwierzyńcu przybył wysłannik Komendy Okręgu Lublin, inspektor Inspektoratu Chełm mjr Józef Gniewkowski „Orsza" W obecności K., por Antoniego Radzika Orkısza", adıutanta ppor Krzewskiego „Sasa", komendanta Obwodu Tomaszów Lubelski por Turowskiego „Norberta" i komendanta Obwodu Zamość ppor. Polaka „Zelaznego" przekonywał o niecelowości ujawniania się, po czym powtórzył rozkaz dowództwa okrę gu dotyczący dalszego trwania w konspiracji. W myśl rozkazu postanowienie o ujawnieniu odwołał i po kilku dniach razem z ppor. Krzewskim wyjechał do Warszawy, a następnie na ziemie zachodnie (Bytom, Katowice, Wrocław, Jelenia Góra), gdzie dysponował kontaktami organizacyjnymi. Starał się tam znaleźć miejsca pracy i mieszkania dla konspiratorów z Zamojszczyzny. Do przygotowanych lokali konspiracyjnych na Saskiej Kępie w Warszawie na przełomie 1945 1946 przybyli więc: por. Radzik z rodziną, ppor Polak z żoną, mjr Gniewkowski, który zmuszony był uchodzić z Lublina, jak również kpt. Konrad Bartoszewski,,Wir". K. w tym czasie pozostawał razem z Krzewskim, zmieniając ciągle kwatery. Po „zawieszeniu" na przełomie 1945 1946 swojej działalności w terenie o czym zakomunikował w trakcie ostatniej odprawy z udziałem mjr →Gołębiewskiego w Krasnobrodzie (pow Zamość) lub Długim Kącie

(pow. Biłgoraj) 1 wyjeździe do Warszawy K pozostawał w dyspozycji Okręgu Lublin WiN Obowiązki inspektora od początku 1946 pełnił por. Radzik, „Orkisz" Oficjalne mianowanie na to stanowisko otrzymał dopiero w maju tr Do chwili aresztowania we wrześniu 1946 mjr Gniewkowski dowodził inspektoratem z Warszawy, skąd wyjeżdżał w teren. Następnie funkcję tę objął kpt. Bartoszewski,,Wir" i sprawował ją do momentu ujawnienia wiosną 1947 mając szerokie kontakty w pow. Tomaszów Lubelski z racji kierowania tamtejszą konspiracją (m.in. w zakładach drzewnych, nadleśnictwie), aby zapewnić sobie środki do życia w Warszawie, na początku 1946 został współwłaścicielem składu drewna budowlanego. Prowadził go do późnej jesieni tr. W tamtym czasie przyjeżdżał też często pod fałszywym na zjawiskiem Stanisław

Pawłowski - w celach handlowych do Suśca i okolic. Pomimo oficjalnego „zawieszenia" działalności konspiracyjnej, jeszcze w kwietniu i maju 1946 oraz prawdopodobnie też w lipcu tr. przebywał na Zamojszczyźnie, biorąc udział w rozmowach z Ukraińcami. Ujawnił się 22 III 1947 w gmachu MBP przy ul Koszykowej w Warszawie wraz z grupą oficerów Okręgu Lublin WiN. Wkrótce też z polecenia Szczepankiewicza „Drugaka" przeprowadził ujawnienie organizacji na Zamojszczyźnie (efektem było wyjście z podziemia ok. 50-60 proc. konBertatorów). Korzystając z okazji, doprowadził także do ekshumacji zwłok brata Antoniego. Ciało brata przewiózł z Narola do Szczebrzeszyna.

Od maja 1947 do października 1950 nadal zajmował się handlem drewnem. Stał się nawet właścicielem dwóch placów, jednego przy ul Skaryszewskiej 1 na Pradze, drugiego w Aninie, na których składowane materia- budowlane, Wkrótce też wybudował w Wawrze k. Warszawy dom wg własnego projektu, zamieszkał w nim wraz z rodziną w grudniu 1948

23 X 1950 został zatrzymany przez UB we własnym mieszkaniu w Wawrze przy ul. Górnej 7. Następnie był więziony bez wyroku sądowego, początkowo w gmachu MBP przy ul. Koszykowej (przeszedł ok. 20 nocnych przesłuchań), następnie od lutego-marca 1951 w budynku WUBP przy ul. Chopina w Lublinie. Śledztwo w jego sprawie zostało umorzone 1 13 VI 1951, po blisko 8 miesiącach odosobnienia, odzyskał wolność. Przez cały okres śledztwa ze strony najwyższych ówczesnych instytucji państwowych. Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, KC PZPR, MBP, MON, Prokuratury Generalnej: NPW, rodzina otrzymała jedynie zdawkowe, wymijające informacje na temat dalszych losów aresztowanego W latach 1952-1970 czynny zawodowo. 1952-1956 pracownik fizyczny, następnie brygadzista 1 kierownik w zakładzie drzewnym Spółdzielni

Inwalidów „Saturn" w Wawrze, 1956-1970 kierownik zakładu drzewnego, później kierownik techniczny w - Spółdzielni Inwalidów ım. Henryka Rutkowskiego w Warszawie. 1958-1961 był kierownikiem Ogniska Metodycznego m.st Warszawy nauczycieli robót ręcznych i rysunków, od 1961 nauczycielem i wychowawcą w I Studium Nauczycielskım ım. Nadieżdy Konstantinowny Krupskiej przy ul. Jezuickiej 4 w Warszawie, a także recenzentem wydawnictw szkolnych dot. technologii obróbki drewna. W 1970 przeszedł na emeryturę. Od 1972 w ZBoWID, członek Zarządu Koła Rembertów, jeden z głównych organizatorów grupy byłych żołnierzy 9 ppleg
AK, powołanej do życia w 1984 jako sekcja 9 ppleg AK Ziemi Zamojskiej przy Środowisku 27. Wołyńskiej DP AK w Warszawie. Od 1989 aż do śmierci był przewodniczącym Środowiska 9 ppleg AK Ziemi Zamojskiej ŠZZAK Okręgu Warszawa. Mieszkał w Wawrze. W latach powojennych utrzymywał także stałe, bliskie, serdeczne kontakty ze współtowarzyszami konspiracji i ich rodzinami, m in. z Krzewski ı Radzikami. Zmarł 16 IX 2006 w Warszawie. Został pochowany z honorami wojskowymi na cmentarzu w Marysinie Wawerskim. Odznaczony m.in Krzyżem Armu Krajowej (1973), Krzyżem Partyzanckım (1974), Krzyżem Kawalerskım Orderu Odrodzenia Polskı (1981), Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939" (1982), Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militarı (1991), Krzyżem Walecznych (1991) 1 Złotym Krzyżem Zasługı z Mieczamı (1991).
17 II 1947 ożenił się z Leokadią Kosior (ur. 1920), łączniczką AK w Obwodzie Tomaszów Lubelski. Miał dwoje dzieci Izabelę (ur. 1948), po mężu Rukowicz, 1 Marię (ur. 1950), po mężu Klukowską.
Miał dwóch bracı. Mariana (ur 1912) i Antoniego (ur. 1915) oraz trzy siostry: Stefanię (ur. 1906), Halınę (ur. 1917) i Danutę (ur. 1919).
Stanisław Książek oficera WP (wrzesień '39), AK, DSZ i WiN ("Wyrwa", "Rota", "Turia") .Jest to postać bardzo ważna w dziejach konspiracji na Zamojszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej (np. w okresie niemieckiej akcji kolonizacyjnej) i we wczesnych latach powojennych. Niestety do tej pory ten polski żołnierz, patriota i nauczyciel z powołania nie doczekał się książki biograficznej. Stanisław Książek nie był typowym "wyklętym" co to w lesie trwać będzie aż do bezsensownej śmierci. Myślał o zachowaniu dla kraju młodego pokolenia. O tym, aby w obliczu beznadziejności dalszej walki ocalić jak największą liczbę swoich podkomendnych. Wiedział, że jeszcze przydać się mogą dla przyszłych pokoleń. Był przekonany, że

walka o niepodległą i demokratyczną Polskę wcale nie musi kończyć się bezimienną śmiercią. Tym bardziej postać Stanisława Książka godna jest przypomnienia, ponieważ w corocznym marszu "wyklętych" nie wspomina się o takich jak on bohaterach.

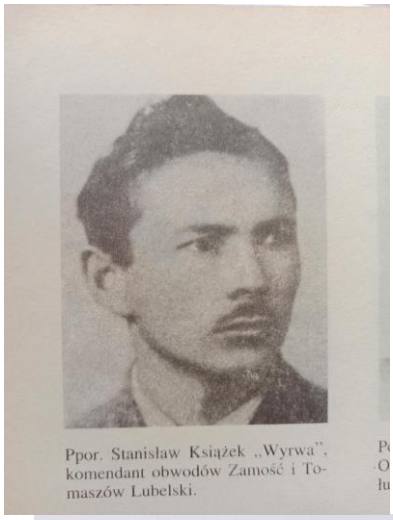

Ppor. Stanisław Książek „Wyrwa", komendant obwodów Zamość i Tomaszów Lubelski.

Bibliografia:

Caban Ireneusz, Mańkowski Zygmunt „Związek walki zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu Lubelskim 1939-1944”

Jóźwiakowski Jerzy „Armia Krajowa na Zamojszczyźnie” Tom I i II

Klukowski Zygmunt, Glińska Alina, Jóźwiakowski Jerzy „Walki oddziałów ZWZ-AK i BCH Inspektoratu Zamojskiego w latach wojny 1939-1944” Tom II opracowanie i relacje

Zajączkowski M „Stanisław Książek w Konspiracja i Opór Społeczny w Polsce 1944-1956” Tom IV

Motyka Grzegorz, Wnuk Rafał „Pany i rezuny, Współpraca AK-WiN i UPA 1945-1947”

Wnuk Rafał „Konspiracja Poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1945 do 1956 roku”

Kosiński Stanisław „Zakłady kształcenia nauczycieli w Szczebrzeszynie I ich wychowankowie”